

o. Edward Glotin SJ

AKTUALNOŚĆ PRZESŁANIA ŚW. MAŁGORZATY MARII ALACOQUE

Przedstawienie życia Małgorzaty Marii nie jest łatwą sprawą. Wydaje nam ona się dość odległa od nas, ponieważ jej mentalność i język ludzi XVII wieku są nam obce, także sposób życia zakonnic klauzurowych tamtego okresu jest dziś mało znany.

Osobista historia Małgorzaty Marii jest specyficzna i jej upodobanie w cierpieniu może być dla nas odpychające. Co więcej, jej sposób wyrażania się, bardzo pewny, właściwy życiu zakonnemu XVII wieku, odsuwa ją od nas. Nielatwo zrozumieć, jaką osobowość miała naprawdę.

Trzeba przebrnąć te trudności, aby dojść do tej odważnej i mistycznej, a w rzeczywistości bardzo prostej, niewiasty. Stara się ona ukryć za przesłaniem, jakie miała przekazać, podobnie jak uczyniła to Bernadetta Soubirous w stosunku do przesłania z Lourdes.

Jej przesłanie o Sercu Jezusowym zostało nieco zamazane z upływem czasu. Dobrze, że dziś staramy się odkryć na nowo jego czar ewangeliczny.

Przez swoje proste życie, spędzone w cierpieniu, Małgorzata Maria jest świadkiem bliskości i czułości Boga względem wszystkich cierpiących, a szczególnie tych, którzy czują się osamotnieni i opuszczeni. Jest ona również świadkiem mocy miłości Chrystusa, który pokonuje wszystkie trudności, aby być z ludźmi takimi, jakimi są w ich uwarunkowaniach technicznych, społecznych i kulturowych.

Jej doświadczenie, mimo że wydaje się być szczególnym, może nam przypomnieć, że życie wiarą jest dialogiem z Bogiem. Każdy chrześcijanin jest zaproszony do słuchania Boga, mówiącego do nas za pośrednictwem Jezusa Chrystusa i do dania Mu odpowiedzi w swoim sercu. To serce, które się poznaje jedynie w prawdzie, które można zrozumieć, udoskonalić i uświęcić jedynie w spotkaniu z Jezusowym Sercem.

Każdy chrześcijanin jest również wezwany do wyrażania ewangelicznych wartości w swoim własnym języku, w swojej kulturze, aby je głosić swoim braciom.

W tym celu musi najpierw przyjąć Ewangelię jako Dobrą Nowinę, to znaczy uszczęśliwiającą człowieka. Wydaje się, że właśnie to było podstawowym doświadczeniem Małgorzaty Marii. Miłość osobista i nieskończona Chrystusa względem każdego z nas, umożliwia nam, aby ją przekazać z żarliwością, słowami i czynami zdolnymi poruszyć serca współczesnych nam ludzi, przy zachowaniu jej sensu i prawdy.

Małgorzata Maria ukazała, że w Chrystusie Jezusie Pan Bóg przemawia do nas w „otwartości serca”.

Przeżycie do młodości

W 1975 roku, w trzechsetną rocznicę „wielkiego objawienia”, grupa ludzi świeckich, poruszona miłością Chrystusa i natchniona Duchem Świętym, zainaugurowała, w Paray-le-Monial, wielką sesję Ludu Bożego, która każdego lata będzie ściagała do miasta Małgorzaty Marii tłumy wiernych z Francji i wszystkich krajów świata. Najświętsze Serce Jezusa ukazuje tu dziś nadzwyczajne zainteresowanie sprawami ludzkimi. Podobnie jak w Ewangelii, uzdrawia ciało i ducha ludzkiego i porusza głęboko serca w naszych czasach, w których jest tak dużo ludzi chorych, niemogących więcej kochać Boga.

Od samego początku, ten powiew odnowy, rozpoczęty w Paray-le-Monial, objął dużą grupę młodości, która się tu nawraca.

Często głęboko zranieni, przyduszeni, jak tyłu z ich pokolenia, przez zaraźliwą atmosferę świata bez serca, mogą tu oddychać pełną piersią i mają poczucie bycia kochanymi przez Jezusa. Międzynarodowe Forum Młodzieży odbywające się około 15 sierpnia, gromadzi tu każdego lata tysiące młodych ludzi. W chwilach wolnych od szkoły, młodzież w wieku od 17 do 30 lat gromadzi się tu w ramach „Szkoły Ewangelizacji” na posługę miłości.

Zaprawiają się oni do nowej ewangelizacji, do której zapraszał nas papież Jan Paweł II z perspektywy budowania cywilizacji miłości.

Uczestniczymy tu w realizacji obietnicy Serca Jezusowego. Pewnego dnia, w świątyni w Jerozolimie, Pan Jezus wołał: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, niech przyjdzie do mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7,37-38). Zapowiedział On rzeki wody żywej, które będą wypływały z Jego Serca w przyszłych czasach. Według komentarza ucznia, który spoczywał na Jego Sercu, nie było jeszcze w tym czasie wylania Ducha, nastąpi ono dopiero w młodym Kościele w dzień Pięćdziesiątnicy.

To, co dokonuje się dziś w Paray-le-Monial, świadczy, że nowa Pięćdziesiątnica, przepowiadana przez Jana XXIII i Pawła VI jako owoc Soboru, ma swoje źródło w Sercu Pana Jezusa. Z tego Serca pochodzi bezpośrednio doświadczenie „wylania Ducha Świętego”, o którym mówił Jan Paweł II, oświadczając, że będzie ono „miarą oceny tysiąclecia”.

Czym jest to wylanie Ducha Świętego? Jest nim sam Pan Jezus, który według obietnicy ewangelicznej, umieszcza kogoś w Ogniu Ducha Świętego (por. Łk 3,16). Jest to jakby mała Pięćdziesiątnica osobista. Jest to Pięćdziesiątnica miłości, która odnawia człowieka i daje mu nową młodość. Tej Pięćdziesiątnicy, której Pan Jezus udziela dziś wielu ludziom, może udzielić także tobie za darmo, lecz musisz przygotować się do niej aktywnie.

Jak przygotować się na przyjęcie Ducha Świętego?

Jeżeli jest prawdą, że to wylanie wypływa z Serca Jezusowego, to najlepiej naśladować w tym wypadku Małgorzatę Marię. Ona była przede wszystkim adoratorką Serca Jezusowego, które objawiło się jej podczas adoracji eucharystycznej. Jako dziecko, modlące się na wielkiej skale, Małgorzata starała się widzieć wieżyczkę kościoła wśród drzew, ponieważ przebywał tam w tabernakulum Pan Jezus. Później, młoda uczennica św. Franciszka Salezego, jak ją nazywano, cały swój wolny czas spędzała w kaplicy, klęcząc nieruchomo jakby w zachwycie, przed tabernakulum. „Wielkie objawienie” miało miejsce w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Jeżeli dobrze zrozumiałeś przesłanie Małgorzaty Marii, to jesteś również zaproszony, jak ona, aby być przekonany czcicielem Eucharystii. Tam w czasie długich chwil milczenia, nauczysz się odpowiadać miłością na miłość Tego, którego miłość jest często odrzucana. Będziesz mógł przeżywać wynagrodzenie za odrzuconą miłość, ono pocieszy Serce Jezusa. Wyjdiesz z tej adoracji z twoim sercem napełnionym współczuciem dla otaczających cię ludzi, dla wykluczonych ze społeczeństwa, dla wszystkich ze zranionymi sercami w dzisiejszym świecie. A przede wszystkim będziesz wyczulony na ranę Serca Jezusowego, skąd pewnego dnia wypłynie również dla ciebie wylanie Jego Ducha.

*Z języka francuskiego tłumaczył
ks. Władysław Stasik SCJ*